

NAFTOGAZ OGŁASZA ZWYCIĘSTWO W POSTĘPOWANIU ARBITRAŻOWYM. GAZPROM ZAPRZECZA

Ukraiński koncern Naftogaz ogłosił zwycięstwo w procesie przeciwko Gazpromowi toczącym się przed Trybunałem Arbitrażowym w Sztokholmie. Informacji tej zaprzecza rosyjski koncern twierdząc, że ostateczna decyzja zapadnie dopiero pod koniec czerwca.

„Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie w całości odrzucił wymóg stosowania zasady „bierz lub płać”, a także uwzględnił wniosek Naftogazu dot. rewizji ceny kontraktu z uwzględnieniem rynkowych uwarunkowań. Ponadto, Trybunał w całości skasował zakaz reeksportu gazu zawarty w umowie z Gazpromem” – czytamy w opublikowanym przez [Naftogaz komunikacie prasowym](#). Opublikowany przez ukraińską spółkę wyrok dotyczyć ma wieloletniego procesu sądowego toczącego się przed Trybunałem Arbitrażowym będącego rezultatem pozwania Gazpromu przez ukraiński koncern Naftogaz.

Postępowanie arbitrażowe rozpoczęte w czerwcu 2014 roku dotyczy sporu wokół ceny rosyjskiego gazu dla Ukrainy. Początkowo roszczenia Naftogazu wobec Gazpromu wyniosły 6 miliardów dolarów, ale w skutek dalszej eskalacji roszczeń końcowa kwota ujęta w pozwie wyniosła 30,3 mld dolarów. Kolejna skarga Naftogazu złożona w październiku 2014 r. dotyczyła także wypłaty zaległości za opłaty tranzytowe. Ze swojej strony Gazprom oczekiwał zwrotu sumy w wysokości 47,1 mld dolarów wynikającej z własnego obliczenia ceny za dostawę surowca w okresie od listopada 2013 do maja 2014.

Zobacz także: [Gazprom i Naftogaz spotkają się przed Trybunałem Arbitrażowym](#)

Zobacz także: [Naftogaz i Gazprom eskalują wzajemne roszczenia](#)

Decyzja Trybunału wywołała w Kijowie triumfalne nastroje. Prezes Naftohazu, Andrij Koboliew skomentował wyrok publikując w sieci społecznościowej słowa „We did it” z linkiem do przeboju zespołu Queen „We are the Champions”. „Czyste zwycięstwo Ukrainy i europejskich zasad nad agresją energetyczną Rosji i monopolistyczną postawą Gazpromu” – skomentował z kolei na Twitterze minister spraw zagranicznych Ukrainy Pawło Klimkin. Do postanowienia odniósł się także prezydent Petro Poroszenko, który na swojej stronie na Facebooku napisał: „To ważny krok na drodze do bezpieczeństwa energetycznego. Moskwa po raz pierwszy traci możliwość wykorzystywania gazu jako narzędzia nacisku politycznego i szantażu”.

Zupełnie inaczej sprawę widzi strona rosyjska. Przedstawiciel departamentu prawnego Gazpromu, Siergiej Kuzniec, stwierdził, że [jest to jedynie częściowa decyzja](#), która poświęcona jest „podstawowym kwestiom prawnym i nie zawiera żadnych liczb”. Bardziej zdecydowanie wypowiedział się na temat komunikatu Naftogazu Aleksiej Miller, prezes Gazpromu: „Nie ma żadnej decyzji

Trybunału. Nie wiem, co ogłasza Naftogaz, ale nie ma takiej decyzji. A dopóki jej nie ma, nie ma też czego komentować” – [powiedział szef rosyjskiego koncernu](#), który dodatkowo zobrazował informację ukraińskiej spółki do sytuacji na boisku piłkarskim: „W piłce nożnej liczą się zdobyte gole, a nie krótkie posiadanie piłki”. W komunikacie Gazpromu przesłanym dla rosyjskiej prasy stwierdzono natomiast, że ostateczną decyzję arbitraż w Sztokholmie może wydać najwcześniej pod koniec czerwca.